



# Die Fernsehkanzel

Program TV z 28.06.2016 (Nr 1055)

## „Poddawajcie samych siebie próbie”

Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze, doświadczajcie siebie; czy nie wiecie o sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście próby nie przeszli. Spodziewam się zaś, że dowiecie się, iż my przebyliśmy próbę. A modlimy się do Boga o to, abyście nic złego nie czynili, nie dlatego, byśmy uchodzili za wypróbowanych, lecz abyście wy czynili to, co jest dobre, choćbyśmy mieli uchodzić za nie wypróbowanych. Nie możemy nic bowiem uczynić przeciwko prawdzie, ale dla prawdy. Cieszymy się bowiem, gdyśmy słabi, a wy mocni; o to też się i modlimy, o doskonałość waszą. Dlatego ponieważ jestem nieobecny u was, piszę to, abym za przybyciem moim do was nie musiał postąpić surowo na podstawie pełnomocnictwa, jakie Pan dał mi ku zbudowaniu, a nie ku burzeniu. W końcu, bracia, bądźcie zdrowi; doskonalcie się, weźcie sobie napomnienie do serca, bądźcie jednomyślni, zachowujcie pokój, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie się nawzajem pocałunkiem świętym. Pozdrawiają was wszyscy święci. Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi”.*

(2 Koryntian 13, 5-13)

Diagnosta okresowo sprawdza wady naszego samochodu. W pewnym wieku ludzie chodzą również na badania prewencyjne do lekarza. Corocznie za wiele pieniędzy realizowane jest testowanie sprzętu technicznego, silników, systemów oddymiania, generatorów awaryjnych, systemów grzewczych, kominów itp. Nie wspominając o badaniach lekarskich, które cierpliwie znosimy przez całe życie.

Apostoł Paweł wzywa wierzących w Koryncie, aby odwiedzili zupełnie innego diagnostę - nie aby przetestować swoje powozy i samochody, lecz aby on skontrolował ich serce. To okazało się bardziej konieczne ponieważ pośród nich w dalszym ciągu było wiele grzechów. Paweł zapowiada trzecią wizytę u nich, aby przygotowali się na jego przyjście. W jaki sposób? „Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze, doświadczajcie siebie!” (werset 5).

### **Badajcie siebie**

Ten tekst miał różne funkcje. Po pierwsze wewnętrzne przygotowanie Koryntian na spotkanie z Pawłem. Nie było tajemnicą, że istniały napięcia między nimi a Apostołem. W związku z tym to było dobre i właściwe, aby byli świadomi swego duchowego stanu.

## **Sprawdź, czy twoje motywy są w harmonii z postawą Chrystusa**

Wewnętrzna kontemplacja-sprawdzenie czy moje motywy, działania, myśli i słowa są zgodne z postawą Jezusa, ma zasadnicze znaczenie-zwłaszcza gdy przygotowujemy się do się spotkania, w którym spodziewamy się napięcia. Kiedy masz zamiar przeprowadzić wyjaśniającą rozmowę z bratem lub kolegą z pracy, wówczas sprawdź siebie, czy stoisz w wierze. Ta duchowa kontrola czyni nas wrażliwymi na Boże intencje i z gruntu na samym początku nie poddawaj się ludzkiej zazdrości.

### **Sprawdzajcie samych siebie**

Drugą podstawową funkcją tego testu jest walka o poważne i niezwykle ważne pytanie: „*Czy jestem w wierze?*” Zanim będziesz myślnie przy sąsiadach zadając sobie pytanie: „*Czy on wierzy?*”, chcę tobie delikatnie przypomnieć, że nie jest to pytanie, które zadał Apostoł. Nie mówił: „*Sprawdź w Kościele siedzącego obok sąsiada, albo swoją żonę, czy jest w wierze*”. Przeciwnie on pisze: „*Poddawajcie samych siebie próbie!*” Każdy ma odpowiedzialność sprawdzić siebie samego-nie innych!

Dlaczego to sprawdzenie jest konieczne? Ponieważ również w Kościele istnieją „*falszywi bracia*”. Nie każdy posiadający kartę członkowską automatycznie jest dzieckiem Bożym. Paweł pisze do Galatów: „*Nie baczyc na fałszywych braci, którzy po kryjomu zostali wprowadzeni i potajemnie weszli, aby szpiegować naszą wolność, którą mamy w Chrystusie, żeby nas podbić w niewolę*”(Galacjan 2, 4).

Inny powód, dlaczego ten test jest sprawą najwyższej wagi, to że tych, którzy nie rozpoznają prawidłowo swego duchowego stanu, czeka tragedia. Jezus powiedział: „*W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wiele cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie!*” (Ew. Mateusza 7, 22-23). Czy jesteśmy w wierze, czy nie, ma skutek aż do wieczności.

Jak taki test ma wyglądać? Ktoś mówi: „*Ja przed laty odmówiłem modlitwę, od tego czasu mam wiarę.*” Czy to jest dobre? Tak, oczywiście. Ale czy modlitwa w przeszłości wystarczy, aby dowieść, że stoisz w wierze? Nie. Ktoś inny mówi: „*Byłem na spotkaniu ożywiający i bezpośrednio po kazaniu wyszedłem do przodu. W tym czasie wypełniłem rozstrzygającą kartę*” Czy to wystarczy? Niestety nie. Inni mają przyjemne uczucie, kiedy myślą o Bogu, i uważają, że godzinę byli w wierze. Wszystko to mogło być dobre i prawe, ale nie są to wystarczające dowody dla prawdziwego chrześcijańskiego życia.

Czego mamy wypatrywać podczas testu? Pierwsza jest postawa pokuty. Jezus powiedział: „*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebios*” (Ew. Mateusza 5,3). Oni smucą się z powodu swego grzechu, albowiem będą pocieszeni. „*Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni*” (werset 4). Czy twoje serce jest sercem pokuty? Czy czujesz skruchę w pokucie i wstyd z powodu swoich grzechów? Jeśli jesteśmy w nice zaangażowani i w nich pozostajemy, nie czujemy skruchy i wyrzutów sumienia wówczas odnosi się do nas tekst z 1 Jana 1.6: „*Jeśli mówimy, że z nim społeczność mamy, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie trzymamy się prawdy*”.

Po drugie możemy sprawdzić, czy jesteśmy spragnieni sprawiedliwości. Faryzeusze i uczeni w Piśmie robili zewnątrznie to, co było „prawem”. Ale Jezus patrzył nie na to co jest zewnętrzną sprawiedliwością, ale szukał wewnętrznej sprawiedliwości. To oznacza: Czy kochamy sprawiedliwość? Czy kochamy z całego serca to, co jest prawdą? Czy dążymy do prawdy, podczas gdy mówimy i w niej również żyjemy?

### **Sprawdźcie czy jesteście posłuszni**

Trzeci test jest na posłuszeństwo i podporządkowanie.

Podporządkowałeś się radośnie i chętnie panowaniu Jezusa Chrystusa? Czy jesteś gotowy, policzyć koszt uczniostwa i zapłacić cenę? Robisz to, o co On ciebie prosi?

Czy jesteś gotowy, aby dać z siebie wszystko dla Niego? Jeśli zdasz sobie sprawę, że w niektórych punktach oblałeś egzamin, wówczas przyjdź do Jezusa ze swoją porażką! Proś Go o przebaczenie i o siłę i radość, żebyś Go całkowicie i zupełnie naśladował!

Jeśli stacja diagnostyczna znajdzie usterkę, to jest ona natychmiast korygowana. Dlatego samo sprawdzenie nigdy nie jest z powodu egzaminu ale w celu wyeliminowania wad. Derek Prince w swoim komentarzu do 2 Listu do Koryntian pisze: *„Poddawanie samego siebie próbie, czyli kontrolowanie siebie poniżej nas i przypomina nam o naszej całkowitej zależności od zbawczego dzieła naszego Pana Jezusa. Najmądrzejsze sprawdzenie samego siebie jest wykonane przez nas w świetle tego, czego Bóg naucza w swoim Słowie. Robimy to nie tylko wtedy, gdy jest w nas szczególna potrzeba takiego działania, ale za każdym razem gdy czytamy lub słyszymy Biblię. Samoocena musi prowadzić do działania, w przeciwnym razie jest to niebezpieczne.”*

## **Łaska Pana Jezusa**

Apostoł kończy swój list następującymi słowami: *„Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi! Amen”*(werset 13). On wraca na koniec do Ewangelii łaski Jezusa Chrystusa. Mimo wszystkich błędów, słabości i grzechu w Koryncie istnieje nadzieja dla nich i dla nas. Wszystkie błogosławieństwa, wszystkie łaski przychodzą do nas przez osobę Jezusa Chrystusa. Dlatego nie dziwi fakt, że Paweł na zakończenie zaczyna modlitwę. On wskazuje na łaskę w Chrystusie, którą poświadczą Ewangelia. Tym zaczynał, i kończył. On koncentruje się na krzyżu, on koncentruje się na Ewangelii. *„Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego”* (1 Koryntian 2,2). *„Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przyjąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism. I że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism”* (1 Koryntian 15, 3-4).

W tym, sensie Apostoł zakończył również 2 list do Koryntian. Nigdy nie traci z zasięgu wzroku łaski Ewangelii. On nie chciał ich zwolnić, bez doprowadzenia do Chrystusa. I dokładnie chcę tak samo zrobić, podczas gdy wołam do ciebie: *„Nie żyj żadnego dnia dłużej bez nadziei i wiary, która jest w łasce Jezusa!”*

## **I Boża miłość**

Potem przypomina im o miłości Boga. Kiedy Duch Święty wywołuje przekonanie o grzechu, może się okazać, że ten lub inny rozpacza. Ty masz dzisiaj rano również przekonanie o swym grzechu, poznanie o swoim złamanym sercu, i nie jesteś pewien, czy Ojciec ciebie kocha. Dobro, które powinienesz zrobić a nie zrobiłeś, zło, którego należy unikać, popełniłeś. A teraz myślisz: *„Ojciec nie może mnie już kochać”*. Ale Ojciec kocha swoje dzieci! Przecież dlatego posłał swojego Syna, aby zapłacił za ten cały dług! Posłuchaj słów Pisma Świętego: *„Bóg, Ojciec, kocha ciebie w Jezusie Chrystusie. On ciebie miłuje”*.

## **I dar jedności w Duchu Świętym**

Jak cenny jest dar jedności w Duchu Świętym! Również po dzisiejszym teście twojego serca Duch Boży przychodzi do ciebie i działa w tobie. On żyje w tobie, ma z tobą społeczność, i on *„Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy”* (Rzymian 8, 16). Duch daje nam świadectwo, On nam służy, On nas karmi, On troszczy się o nas, On pozwala nam wzrastać w wierze, On napomina nas, On wyjaśnia, On pieczętuje, On prowadzi nas do całej prawdy.

Bóg mówi: *„Mając te pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa”* (Filipian 1, 6). Kochani Koryntianie, kochana społeczności Kościoła-Arka- *„Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi”*. Amen.